Grodno
№17 (452),
25 września 2016

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



Kalendarz wydarzeń

29 września
Święto św.św. Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała. Św. Michał – patron Kościoła katolickiego na Białorusi.

1 października
Rozpoczęcie nabożeństwa różańcowego. Zachęcamy do modlitwy różańcowej w kościołach, kaplicach i rodzinach.

2 października
Dzień modlitwy za profesorów, nauczycieli, wychowawców i katechetów na Białorusi.

4 października
Wspomnienie św. Franciszka z Asyżu.

5 października
Wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej.

7 października
Wspomnienie NMP Różańcowej.

Programy redakcji katolickiej

„Głos Ewangelii”
Rozważania nad Słowem Bożym. Ukazuje się na Pierwszym Krajowym Programie Białoruskiego Radia w każdą niedzielę o godz. 8.00 w Grodnie na 96,9 FM, w Swisłoczy na 100.8 FM.

„Symbol Wiary”
Program telewizyjny o życiu religijnym diecezji grodzieńskiej. Ukazuje się przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej na kanale telewizyjnym „Bielarus–4”. Kolejna audycja – 4 października o godz. 19.45, powtórzenie – 5 października o godz. 9.00.

Wiadomości z Watykanu w języku białoruskim
Transmisja radiowa ze Stolicy Apostolskiej. Codziennie o godzinie 22.10 na 98,1 FM – w Grodnie, Wołkowysku, Szczuczynie, Lidzie, Mostach i obok tych miast; na 99,2 FM – w Brześciu i obok niego; o godzinie 20.00 na krótkich falach 6185 i 11715 kHz; o godzinie 20.00 i 6.20 na satelicie „Eutelsat Hotbird 13” w programie „Radio Vaticana Telepace”. W każdą niedzielę o godzinie 8.55 na falach Pierwszego Krajowego Programu Radia Białoruskiego oraz w programie „Kultura” Radia Białoruskiego. W Internecie na stronie vatican.by.

Intencje różańcowe

Październik
O owoce wydarzeń diecezjalnych – peregrynacji, pielgrzymek, uroczystości i spotkań duszpasterskich.
O duchowe przeżycie i dary Boże dla ich organizatorów i uczestników.

Powołani do nieustannego rozwoju



Nauczyciele zapewniają młodym ludziom harmonijne wykształcenie psychiczne, moralne i estetyczne

Zawód nauczyciela chyba najbardziej powszechny i pożądany w świecie. Na jego oczach z małego chłopca lub dziewczynki wyrasta Człowiek. I nawet nie wiedza odgrywa decydującą rolę, ale dobre wartości, które są przekazywane starszymi. Aby wypełnić dzieci tymi bogactwami, należy nieustannie czerpać je ze źródła zbawienia. Z tego powodu w Grodnie już od 15 lat istnieje Duszpasterstwo Wykładowców, Nauczycieli i Wychowawców.

● ciąg dalszy na str. 4

Z Maryją w nowy rok szkolny





Pod takim hasłem w trzecią niedzielę września z grodzieńskiego kościoła franciszkańskiego ruszyła piesza pielgrzymka do Kopciówki. Zgodnie z tradycją dzieci i młodzież, nauczyciele i wychowawcy, wykładowcy i katecheci udali się do sanktuarium Matki Bożej Jasnogórskiej Cierpliwie Słuchającej na Wzgórzu Nadziei, aby na rozpoczęcie roku szkolnego i katechetycznego otrzymać Boże błogosławieństwo.

● ciąg dalszy na str. 5

„Edukacja powinna uczyć człowieczeństwa”. Papież Franciszek

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

XXVI NIEDZIELA ZWYKŁA
Łk 16, 19–31

Jezus powiedział do faryzeuszów: „Żył pewien człowiek bogaty, który ubierał się w purpurę i bisior i dzień w dzień świetnie się bawił. U bramy jego pałacu leżał żebrak okryty wrzodami, imieniem Łazarz. Pragnął on nasycić się odpadkami ze stołu bogacza; nadto i psy przychodziły i lizały jego wrzody. Umarł żebrak i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany. Gdy w Otchłani, pogrążony w mękach, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza na jego łonie. I zawołał: «Ojcze Abrahamie, ulituj się nade mną i poślij Łazarza; niech koniec swego palca umoczy w wodzie i ochłodzi mój język, bo strasznie cierpię w tym płomieniu». Lecz Abraham odrzekł: «Wspomnij, synu, że za życia otrzymałeś swoje dobra, a Łazarz przeciwnie, niedolę; teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki cierpisz» [...] Tamten rzekł: «Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki». [...] Lecz Abraham odparł: «Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą»”.

MIŁOSIERDZIE – ŹRÓDŁEM UBOGICH

Kto ma sumienie zaciemnione przez egoizm, serce ogarnięte pogonią za przyjemnościami, duszę obciążoną dobrami ziemskimi, zmysły głuche od zgiełku zabawy i niezaspokojonych pożądań jest tym bogaczem. On nie zauważa takich jak Łazarz: chorych, głodnych, cierpiących, poniżonych. Taki człowiek staje się beztroskim i zarozumiałym niewolnikiem grzechu, dlatego nie da się porwać wezwaniu do nawrócenia zawartemu w Słowie Bożym.

„Jezus Chrystus, będąc bogaty, dla was stał się ubogim, aby was swoim ubóstwem ubogacić” (2 Kor 8, 9). Jest On tym rządcą dóbr Boga miłosiernego, który zgładził kontrast miedzy bogaczem a biednym. Zbawiciel nie szczędził sił, zdrowia, czasu, miłości, miłosierdzia i w końcu nawet życia, upodabniając się tak do ubogich, jak i bogatych. Więc dlaczego tylko owi grzesznicy i celnicy opamiętują się mówiąc: „Zgrzeszyłem, poczwórnie wynagrodzę, nawet połowę swego majątku oddam”? Dziś również i Ty, „Bogaczu”, możesz dostrzec tego Łazarza i nawet tych pięciu braci, którzy potrzebują twej „połowy majątku” do tworzenia miejsc pracy czy opatrywania ran.

XXVII NIEDZIELA ZWYKŁA
Łk 17, 5–10

Apostołowie prosili Pana: „Przymnóż nam wiary”. Pan rzekł: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: «Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze», a byłaby wam posłuszna.

Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: «Pójdź i siądź do stołu»? Czy nie powie mu raczej: «Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił»? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: «Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać»”.

WIARA W MIŁOSIERDZIE

Nasza wiara nabrała kształtu miłosierdzia dzięki Jezusowi Chrystusowi, gdyż jest Jego wiarą. Ona pozwala nam przyjąć postać sługi i jest narzędziem, by służyć w pokorze i oddaniu. Dziś wiara jest potrzebna nie po to, żeby przenosić góry i przesadzać drzewa, ale po to, żebyśmy rzucili się w ocean miłości i miłosierdzia Boga z głową i tam zapuścili korzenie. Żebyśmy wyrywali drzewa grzechu z duszy, usuwali góry rzeczy i tłumy ludzi, którzy zasłaniają nam oblicze Najwyższego Dobra.

Wiara jest poręką tego Dobra, którego się spodziewamy. Bóg zawsze nam się udziela, kiedy stwarzamy warunki nieba w swej duszy. Apostoł Paweł przypomina, że wiara jest depozytem Dobra, dzięki któremu żyjemy tu na ziemi, a później w wieczności. Dlatego on zaprasza nas strzec tego Daru, być sługą-strożem w wierze i miłości, nie zaś zależności polegającej na strachu, przymusie, służalczości. Relacje z Bogiem nie mają charakteru kontraktu, lecz są bezinteresowne. Więc musi tu ugasnąć duma, duch rywalizacji i bojaźni, gdyż sam Jezus przepasze się i każe nam zasiąść do stołu, i „będzie nam usługiwał”.

Panie Jezu, przymnóż nam wiary w miłosierdzie Twego Ojca!

O. Jerzy Sakowicz OSPPE



SŁOWO REDAKTORA
Ks. Jerzy Martinowicz

Być nauczycielem to zmieniać świat

Największym bogactwem każdego narodu są dzieci i młodzież. „Skoro człowiek jest podstawową i zarazem codzienną drogą Kościoła – pisał św. Jan Paweł II w Liście do młodych całego świata – zatem pozostaje sprawą zrozumiałą, iż Kościół przywiązuje szczególną wagę do okresu młodości jako kluczowego etapu życia osoby”.

Pierwszymi wychowawcami młodych ludzi są rodzice, których nikt i nic nie jest w stanie zastąpić. Jednakże współczesna rodzina potrzebuje instytucjonalnej pomocy i wsparcia. W tym procesie bardzo ważne zadanie spełnia szkoła oraz nauczyciele. Na ich plecach spoczywa odpowiedzialna, choć tak często niedoceniana posługa. Zapewnienie dobrej edukacji jest troską o przyszłość młodego człowieka i całego kraju. Powinna ona sprzyjać właściwym warunkom prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży i pomóc w kształtowaniu ich osobowości tak, by w życiu dojrzałym nikt nie żałował zmarnowanych lat.

Praca w szkole nie jest łatwa, ale jest piękna przez fakt bycia z młodym pokoleniem, któremu nauczyciel „daje siebie”. Nauczycielem zostaje się z powołania. Poczucie posłannictwa sprawia, że zawód nie jest traktowany instrumentalnie. Każdy dzień w szkole uznawany jest za piękną przygodę. Być nauczycielem to znaczy zmieniać świat. Ucząc dzieci, nauczyciele mają wpływ na to, jakimi staną się ludźmi. Poprzez wychowanie współtworzą ich system wartości, podpowiadają, w jaki sposób pokonywać słabości, budują w nich wiarę we własne możliwości.

U progu nowego roku szkolnego i katechetycznego, a w przededniu Dnia Nauczyciela chcemy podziękować wszystkim pracownikom oświaty – wykładowcom, nauczycielom i wychowawcom – za to, że z wielkim oddaniem realizują swoje posłannictwo. Otwierają się na wychowanków, towarzyszą im we wzrastaniu i rozwoju, wprowadzają ich w przestrzeń nowoczesnej wiedzy i technologii, czerpiąc jednocześnie z dorobku i mądrości poprzedników oraz ciągle doskonaląc własne umiejętności. Wspominając wszelkie dobro, które każdy z nas otrzymał od swoich nauczycieli, chciałoby się życzyć, aby nadal byli autorytetami wskazującymi nie tylko słowami, ale też przykładem własnego życia, jak godnie żyć.

Otoczmy naszymi modlitwami tych wszystkich, którzy w rozwój i kształcenie nowego pokolenia wkładają swoje serce. Niech nadal z oddaniem towarzyszą młodym ludziom i będą świadkami tego, że wybór odpowiedniej hierarchii wartości czyni człowieka szczęśliwym.



UCZYNEK MIŁOSIERDZIA WZGLĘDEM CIAŁA BLIŹNIEGO. PODRÓŻNYCH W DOM PRZYJĄĆ

Chyba każdy przynajmniej raz w życiu musiał opuścić swój dom i udać się w podróż. Mogła to być podróż turystyczna lub służbowa, pielgrzymka albo po prostu spontaniczna wizyta do innej miejscowości. I jak miło spotkać na drodze dobrych, gościnnych ludzi z otwartym sercem! Dzięki nim czujesz się mile widzianym gościem w każdym miejscu.

O podróżnych dzisiaj można mówić na szeroką skalę. Dotkliwym problemem społecznym jest migracja ludności. Według danych ONZ, 3,1% ludzi na ziemi (ponad 200 mln) jest „w drodze” wewnątrz swojego kraju bądź poza nim. Motywy są różne: ekonomiczno-demograficzne (nędza, bezrobocie, niskie zarobki, mizerne służby medyczne bądź edukacyjne), polityczne (wojna, terror, korupcja), społeczno-kulturowe (dyskryminacja, prześladowanie).

Dlaczego tak ważne jest, by nie zamykać drzwi swojego domu dla bliźniego? Oczywiście, każda podróż jest związana z pewnym stopniem ryzyka. Zależna od okoliczności, osoba bez dachu nad głową i obecności bliskich obok może czuć się bezbronną. Ale nie zważając na wszystkie możliwe przeszkody Bóg nie pozostawia człowieka, ale przychodzi mu na pomoc przez inną osobę. Jak mówił Apostoł Paweł, każdy jest „świątynią Boga i Duch Boży mieszka w nim” (1 Kor 3, 16). Chodzi tylko o to, czy pozwoli osoba „wyjść” czemukolwiek Bożemu z duszy, lub zamknie się na potrzeby bliźniego, zapominając, że jest stworzona na obraz Wszechmogącego. Chrześcijanin, starając się wypełniać ten uczynek miłosierdzia, powinien pamiętać o bardzo ważnym Gościu, który oczekuje okazania Mu miłości. „Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał” (Mt 10, 40).

Pierwszy przykład gościnności w Biblii daje Abraham. Ujrzawszy trzy osoby zbliżające się do jego namiotu w najgorętszej porze dnia, wyszedł na ich spotkanie i zaprosił do siebie. Okazało się, iż gościł samego Pana i Jego aniołów. Bóg obiecał, że za rok Sara urodzi mu upragnionego syna. Za otwarte serce On w pełni odwdzięczył Abrahamowi.

Mieć takie serce wezwany jest każdy chrześcijanin. Przypomina o tym także piękna tradycja „pustego miejsca”, czczona na Wigilię Bożego Narodzenia. Na świąteczny stół kładą się „zbędne” sztućce i talerz, które mają symbolizować gotowość ludzi do przyjęcia w domu niespodziewanego gościa. Tradycja przypomina: w duszy każdego musi na nowo się narodzić Chrystus. A wraz z Nim też odnowione serce, otwarte na miłosierdzie.

Sam Jezus nie raz był przybyszem, któremu nie udzielono gościny (Betlejem, gdzie nie było miejsca



dla Jego urodzenia), albo jej udzielono (pokój w Jerozolimie, gdzie odbyła się Ostatnia Wieczerza). I dzisiaj On, zmartwychwstały i uwielbiony, jest „przybyszem” szukającym ludzi, którzy otworzą Mu drzwi. Jest szczególnie obecny w Eucharystii, sprawowanej w Kościele jako domu Bożym dającym bezpieczeństwo i pewność zbawienia. Z drugiej strony, bezpośrednio Chrystus dał człowiekowi doskonały przykład gościnności, kiedy powiedział: „W domu Ojca Mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce” (J 14, 2). To znaczy, że każdego w domu ojczystym po ziemskiej wędrówce czeka Bóg.

Uczynek względem ciała bliźniego ma także wymiar duchowy. „Podróżnych przyjąć” – znaczy puścić pod dach swego serca zagubionych w życiu wędrowców. Czasami ludzie tracą właściwy kierunek, wiarę, sens. Dlatego powinniśmy być nieobojętnymi chrześcijanami, stać się swoistym drogowskazem, który nie da bliźniemu zgubić się na przestrzeni życia. Pomoc ta jest bardzo cenna w oczach Boga.

5 powodów, aby spełnić uczynek miłosierdzia:
1. *Przygarnięcie do domu podróżnego jest wyrazem chrześcijańskiej miłości i roztropności.*
2. *Gościnność wzmacnia solidarność i jedność między ludźmi.*
3. *Czyniąc dobro bliźniemu, człowiek rozwija się i sam sobie pomaga.*
4. *Przybywający do „obcego” domu to Chrystus, który oczekuje okazania Mu miłości.*
5. *Każdy, kto okazuje miłosierdzie wobec bliźniego, staje się świadkiem Boga i Jego narzędziem.*


Ks. Jerzy Żegaryn

Wszyscy kroczymy do jednego celu – Królestwa Niebieskiego. Tam jest nasza ojczyzna i stałe miejsce zamieszkania. Dlatego podróżny to każdy człowiek, który potrzebuje pomocy. W bardziej ścisłym znaczeniu – pielgrzym, wędrowcą, ten, komu w drodze trzeba pomóc w znalezieniu noclegu, otrzymaniu wyżywienia, ciepłego ubrania, leków, itp. Okazać miłosierdzie dla tych podróżnych, którzy się zagubili w życiu, albo osłabnęli duchowo, stara się także Kościół na Grodzieńszczyźnie. W tym celu w najbliższym czasie, jak się spodziewam, rozpoczną swą pracę ośrodki rekolekcyjne i domy pielgrzymów w Sopoćkiniach, Rosi, Nowogródku. Tutaj ludzie na pewien czas będą mogli oderwać się od codziennych trosk i skupić się nad sensem swojego istnienia. W tym celu obecnie są stwarzane wszystkie potrzebne warunki duchowe i bytowe. Między innymi każdy chętny może wziąć udział w dobroczynnej sprawie poprzez złożenie ofiary na budowę takich ośrodków.

Angelina Pokaczajło

10 ciekawych faktów z życia najstarszego kapłana Białorusi

90-letni ks. prałat Józef Trubowicz przygotowuje się do obchodów 60-lecia święceń prezbiteratu. Z nich 35 lat kapłan ofiarnie służy Kościołowi na Grodzieńszczyźnie. Od 1977 roku w ciągu 11 lat służył w kościele franciszkańskim. W latach 1992–1998 – w katedrze. W tymże czasie regularnie nawiedzał więźniów w więzieniu grodzieńskim. Pod koniec 1998 roku był proboszczem w Kamionce. Od 1999 roku do dnia dzisiejszego pełni obowiązki kapłańskie w parafii Grodno-Południowy.



Spotkanie z papieżem Janem Pawłem II stało się niezapomnianym wydarzeniem w życiu kapłana

Czy wiedzieliście, że ks. Józef Trubowicz zna 9 języków? A to, że w ciągu 7 lat spał na desce ze skrzynką z dykty pod głową? Specjalnie dla „Słowa Życia" kapłan opowiada niektóre ciekawostki z własnego życia.

1. ZOSTAŁ ZALICZONY OD RAZU NA DRUGI ROK SEMINARIUM

Wstąpienie do seminarium duchownego w Rydze wymagało ukończenia średniej szkoły. Próbowałem wstąpić do niego corocznie zaczynając od 9. klasy. A gdy ukończyłem 12. klasę, seminarium zamknięto. Żeby nie marnować czasu, zacząłem pracować w Rydze w fabryce seryjnego budowania domów mieszkaniowych, następnie wstąpiłem do Radiotechnikum. Wkrótce seminarium odnowiło działalność. Znowu spróbowałem tam się dostać, na co rektor radził najpierw skończyć technikum. Odpowiedziałem, że obawiam się, iż znowu zamkną seminarium. W kwietniu 1952 roku przyjęto mnie na studia od razu na drugi rok. Byłem szczęśliwy! Kształcenie seminaryjne dało mi podstawy i zasady życia ascetycznego, poznanie nauczania Jezusa Chrystusa głoszonego przez Kościół, docenianie prawdy w porównaniu z innymi wyznaniami, sektantami i świecką prawdą, jak również poznanie prawdy Bożej „Ja Jestem, który Jestem".

2. OKOŁO 20 LAT SŁUŻYŁ NA ŁOTWIE

W 1956 roku ukończyłem studia seminaryjne i już po 14 dniach po przyjęciu święceń kapłańskich zostałem bez zwłoki posłany do parafii Liepaja (Libawa) nad Bałtykiem na Łotwie. Przez 6 lat pracowałem tam wraz z wikariuszem generalnym ks. Julianem Waiwodsem. Z Libawy przeniesiono mnie do parafii Kurmene, gdzie posługiwałem także w dwóch pobliskich parafiach w ciągu 14 lat. Między innymi, na Łotwie katolicy składają połowę mieszkańców kraju. Reszta – luteranie, prawosławni i sektanci, przeważnie baptyści. Wierni w sposób szczególny czczą Matkę Najświętszą, stąd też kraj ten nazywają „Ziemią Maryi". W Agłonie jest bazylika, w której znajduje się obraz Matki Bożej Cudotwórczyni. W 1995 roku łotewski parlament przyjął uchwałę „O sanktuarium znaczenia międzynarodowego w Agłonie". W sierpniu każdego roku przybywają tam pielgrzymi z różnych miejscowości Łotwy i całego świata.

3. PEŁNIŁ POSŁUGĘ PREFEKTA W SEMINARIUM W RYDZE

W 1988 roku ks. kard. Julian Waiwods, który był moim pierwszym proboszczem bezpośrednio po święceniach, wezwał mnie na stanowisko prefekta (początkowo ta funkcja nazywała się inspektor) do Wyższego Seminarium Duchownego w Rydze, gdzie pracowałem niemal 4 lata. Mimo tego, że było wiele pracy, wykonywać te obowiązki bardzo mi się podobało. Z wielkim zadowoleniem i radością przyjmowaliśmy kandydatów. Oni byli staranni, gdyż z trudem wtedy się trafiało do seminarium. Za czasów mojej posługi prefekta seminarium święcenia tam przyjęło około 20 chłopców z Białorusi. Kościół Chrystusowy opiera się na kapłanach. Nazywam ich „czarne mrówki". Mamy Ojca Świętego – głowę Kościoła, mamy biskupów, którzy kierują Kościołem lokalnym, ale gdyby nie było kapłanów, kim by wtedy kierowano i kim rządzono? Nie na próżno sam Jezus pobudza wierzących, aby proszono Ojca Niebieskiego, by posłał robotników na wielkie żniwo.

4. SZCZEGÓLNĄ CZCIĄ OTACZA MATKĘ BOŻĄ

Matka Najświętsza nieustannie pomaga swym dzieciom. Wzywam Ją od 1954 roku, gdy w seminarium trafiłem na Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. "O Pani moja, Matko moja, pamiętaj, że jestem Twój, strzeż mnie i broń jako rzecz i własność swoją". Moim wielkim wsparciem jest również Więzień Miłości w Tabernakulum, o którym nigdy nie zapominam. I Trójca Przenajświętsza, która w szczególny sposób jest obecna w kościele parafialnym mojej rodzinnej miejscowości w Plussach *(znajduje się na odległości 250 km od Rygi i 480 km od Grodna w obwodzie Witebskim – uw. red.).*



Kilka tysięcy dzieci przyjęły z rąk księdza Pierwszą Komunię św.

5. PROWADZIŁ ŻYCIE ASCETYCZNE

Jeszcze będąc wikariuszem, a potem proboszczem 13 lat próbowałem nie jeść mięsa. 7 lat spałem na desce ze skrzynką z dykty pod głową. Do skrzynki włożyłem relikwie św. Franciszka z Asyżu. Od 1956 do 1991 roku spałem świadomie tylko 6 godzin na dobę zamiast potrzebnych 8 godzin. Przez to zaoszczędziłem 3 lata 75 dni. Nie wiem tylko, jaki wpływ to wywarło na moim zdrowiu… A więc dodałem do lat swojego życia 7 lat: o 4 lata skracając czas nauki i o 3 lata czas snu.

6. NAPISAŁ DWIE KSIĄŻKI

Widząc życie człowieka, który traci pojęcie o swoim celu, napisałem pierwszą książkę pt. „Droga zwyczajnego życia". To jest rodzaj mojego życiorysu. Drugą książkę napisałem, bo dzisiaj bardzo często człowiek i świat odchodzi od prawdy. Nawet jej nie szuka, a przecież to Bóg jest Prawdą! Stąd ta moja druga książka – „Dlaczego o prawdzie i rzeczywistości". Miałem zamiar napisać trzecią książkę, ale na razie nie sprzyjają temu okoliczności.



Podczas każdej Eucharystii kapłan dziękuje Bogu za swoje powołanie

7. ZNA WIELE JĘZYKÓW

Wcześniej uczyłem się obcych języków: niemieckiego, angielskiego i francuskiego. Ale kiedy zobaczyłem, że nigdzie ich nie wykorzystam (gdyż za granicę nie wypuszczano), zarzuciłem to wszystko. Zostały mi tylko polski, rosyjski, białoruski, łotewski, litewski, częściowo łacina i angielski. W wieczności chyba i te nie będą potrzebne. Będzie ogólny język zrozumienia.

8. OTRZYMAŁ TYTUŁ PRAŁATA

W styczniu 1988 roku Ojciec Święty Jan Paweł II zaliczył mnie do swoich kapelanów. Nigdy nie szukałem godności i nie dobijałem się tego. Wiem tylko jedno: jestem takim, jakim jestem przed Bogiem.

9. WKRÓTCE BĘDZIE OBCHODZIŁ 60-LECIE ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH

To dobry dorobek. Ale ten, kto przeżył tyle lat, nie widzi w tym nic dziwnego. Nigdy nie myślałem o wielkości drogi kapłańskiej. Po prostu coś mnie „pchało" do tej posługi: bez moich rozważań i pomimo wszelkich trudności. Nawet czasy poniżania wiary i religii mnie nie powstrzymały. Do tego dążyłem. Wiedziałem, kim chcę zostać jeszcze od dzieciństwa, kiedy byłem ministrantem. Czy wybrałbym inną życiową drogę? Odpowiedź moja jest jednoznaczna: tej drogi nigdy bym nie chciał nie tylko zmienić, ale i utracić.

10. NICZEGO NIE ŻAŁUJE

W poważnych rzeczach nie mam czego żałować, bo zawsze bałem sie grzechu, nawet najmniejszego. A w sprawach życiowych starałem się naprawić to, co było możliwe. Wszędzie musimy widzieć wolę Bożą, bo tak jest. Nigdy nie wątpiłem, że Pan wszystkim pokieruje. Nie raz przez człowieka w sprawę włamuje się szatan, jednak skutek będzie taki, jakiego chce Bóg.

„Uwielbiając Pana Boga w Trójcy Jedynego za wszelkie otrzymane łaski 1 października o godz. 12.00 w bazylice katedralnej pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie złożę Ofiarę dziękczynną za 60 lat posługi kapłańskiej. Również tego samego dnia będę przewodniczył dziękczynnej Eucharystii o godz. 19.00 w grodzieńskim kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, gdzie od 16 lat posługuję. Serdecznie zapraszam wszystkich, kogo w ciągu swojego życia kapłańskiego chrzciłem, przygotowywałem do pierwszej spowiedzi, i Komunii Świętej, sakramentu bierzmowania, komu asystowałem przy zawieraniu sakramentalnego związku małżeńskiego, oraz wszystkich, z kim wspólnie oddawaliśmy i nadal oddajemy cześć Panu Bogu Trójjedynemu".

Ks. Jerzy Martinowicz i Angelina Pokaczajło

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek



Żeby być narzędziami miłosierdzia, jesteśmy wezwani, by uczyć się od Chrystusa, co to znaczy żyć miłosierdziem. To znaczy czuć, że potrzebujemy miłosierdzia, a kiedy odczuwamy potrzebę przebaczenia, pociechy, Jezusowego miłosierdzia, uczymy się być miłosierni dla innych. Kiedy utkwimy spojrzenie w Synu Bożym, rozumiemy, jak długą drogę musimy jeszcze przebyć. Ale jednocześnie rozbudza to w nas radość, bo wiemy, że idziemy z Nim i nigdy nie jesteśmy sami.

Ktoś powie: „Ależ, Ojcze, jestem grzesznikiem, jestem grzesznicą, jak mogę dać sobie radę?". Pozwól, by Pan patrzył na ciebie, otwórz swe serce, odczuj na sobie Jego spojrzenie, Jego miłosierdzie, a twoje serce napełni się radością, radością przebaczenia, gdy zbliżysz się, by prosić o przebaczenie.

Fragment homilii wygłoszonej podczas audiencji ogólnej na Placu św. Piotra, 14.09.2016

Ks. bp Aleksander Kaszkiewicz



W krzyżu Jezusa Chrystusa przychodzi do nas miłość Boga – nieskończona, jak nieskończony jest Bóg. Jest to miłość zbawiająca, uzdrawiająca, miłość, która nas wewnętrznie przemienia.

W tajemnicy krzyża Pan Jezus spogląda na nas z miłością i wlewa do naszych serc krzepiącą pewność, że w największych nawet cierpieniach, w najtrudniejszych próbach, w najboleśniejszych doświadczeniach nie jesteśmy nigdy sami. Jest z nami Syn Boży, który tak nas umiłował, że stał się do nas podobny we wszystkim, oprócz grzechu. W tym upodobnieniu się do człowieka przyjął na siebie bezmiar ludzkich cierpień, włącznie ze śmiercią, i to śmiercią krzyżową.

Fragment homilii wygłoszonej podczas uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz



Pewien nauczyciel opowiadał o tym, jak poprosił uczniów, aby napisali dziesięć najważniejszych w ich życiu spraw. Gdy zrobili to, poprosił o wykreślenie trzech ostatnich. Zostało siedem. Następnie znowu poprosił wykreślić trzy ostatnie. Zostało cztery. To samo powtórzyło się jeszcze raz. Nareszcie pozostała tylko jedna sprawa. Jaka?

Okazało się, że uczniowie koncentrują się na trzech tematach: rodzina, życie i Bóg. Ma to największe znaczenie w ich życiu. Pomimo tendencji sekularyzacji naszych czasów młodzież nadal wybiera podstawowe wartości. Wśród których jest Bóg.

Trzeba pamiętać, że Pan nie dąży do konkurencji z miłością do członków naszych rodzin. On tylko chce powiedzieć, że miłość do Niego powinna być na pierwszym miejscu. Stawiając Boga na czele, możemy być pewni, że naprawdę kochamy naszych braci i siostry Bożą miłością i z nią współpracujemy.

Fragment homilii wygłoszonej podczas pierwszej Mszy św. Nuncjusza Apostolskiego abp. Gabora Pintera



◆ *Papież Franciszek udzielił sakramentu bierzmowania ciężko choremu 16-letniemu Giuseppe Chiolo. Ceremonia odbyła się po audiencji ogólnej na placu św. Piotra na Watykanie w ramach Jubileuszu Miłosierdzia. Stało się to możliwe po tym, jak chłopiec napisał list do Ojca Świętego, w którym opowiedział o swoim pragnieniu, aby się z nim spotkać. Po udzieleniu sakramentu Papież podarował Giuseppe różaniec i poprosił pamiętać o nim w modlitwie.*

◆ *Były sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej kardynał Tarcisio Bertone w katedrze łacińskiej we Lwowie przewodniczył obchodom 25-lecia odnowienia struktur Kościoła katolickiego na Ukrainie. Kardynał oddał hołd kapłanom, zakonnikom i zakonnicom, podziękował rodzinom, które przekazywały wiarę dzieciom i wnukom. Po uroczystej Mszy św. w ramach przeżywania jubileuszu kard. Bertone poświęcił otwarty w Brzuchowicach k. Lwowa Dom Opieki św. Zygmunta Gorazdowskiego, w którym opiekę znajdą osoby starsze i chore oraz kapłani emeryci.*

◆ *W Rosji zauważa się gwałtowny wzrost zainteresowania pielgrzymkami i turystyką religijną. Poinformowała o tym wiceminister Kultury Federacji Rosyjskiej Ałła Maniłowa. Stwierdziła, że władze rosyjskie powinny odpowiedzieć na to zjawisko poprzez proponowanie odpowiednich form realizacji pielgrzymek do miejsc kultu religijnego i zabytków duchowej historii kraju. W tym celu w Ministerstwie Kultury powołano specjalną grupę roboczą.*

◆ *Katolickie media informują, że liczba święceń kapłańskich w Niemczech spada w zastraszającym tempie. Kiedy w 1965 roku było ich 500, w 2005 roku – 122, to w ciągu 10 lat liczba ta zmniejszyła się jeszcze dwukrotnie. W bieżącym roku święcenia przyjęło zaledwie 58 mężczyzn. Na kryzys niemiecki episkopat próbuje odpowiedzieć tworzeniem coraz większych parafii. W posłudze pomagają coraz częściej kapłani z zagranicy. Rekordowa jest pod tym względem diecezja Rottenburg-Stuttgart, gdzie aż 30% kapłanów zostało sprowadzonych z innych państw.*

◆ *Na początku września w Madrycie (Hiszpania) zmarł Rafael Lozano, działacz i założyciel organizacji prolife. Dzięki niemu założono Red Madre, z pomocy której skorzystały 40 tys. zdesperowanych kobiet w ciąży oraz samotnych matek. Od 2005 roku Lozano organizował liczne manifestacje pro-life na ulicach hiszpańskich miast. Był koordynatorem Centrum Kształtowania Rodzinnego im. Jana Pawła II. Miał szóstkę dzieci. „Rafael godnie bronił swych idei, ale nikomu nie nawiązywał osobistych poglądów" – wspomina jego naśladowca Zenon.*

credo-ua.org; pch24.pl; ekai.pl; be.radiovaticana.va

Angelina Pokaczajło

Powołani do nieustannego rozwoju

● ciąg dalszy ze str. 1

ZA PRZYKŁADEM KOLEJARZY

Duszpasterstwo Wykładowców, Nauczycieli i Wychowawców m. Grodno powstało w 2001 roku z inicjatywy pani Ludmiły Gaponik i o. dra Andrzeja Szczupała CSsR. „W tym czasie w mieście aktywnie działało duszpasterstwo kolejarzy – wspomina pani Ludmiła. – Chciałam stworzyć coś podobnego też dla nauczycieli. W sierpniu 2001 roku odpoczywaliśmy z rodziną w Porzeczu, gdzie zapoznałam się z o. Andrzejem Szczupałem. Zaproponowałam mu wesprzeć ten pomysł. Ojciec się zgodził".

W październiku odbyło się pierwsze spotkanie duszpasterstwa. Biskup Aleksander Kaszkiewicz pobłogosławił go na wspólne spotkania w kościele pobrygidzkim pod kierownictwem o. Andrzeja Szczupała. „Najpierw byli to moi znajomi i koledzy – mówi pani Ludmiła. – Chcieliśmy, aby wykładowcy, nauczyciele i wychowawcy mogli zbierać się razem, modlić się do Boga, dzielić się swoimi problemami i doświadczeniami, pomagać sobie nawzajem, podróżować. Moim zdaniem, z czasem nam się wszystko udało".

Od 2004 roku duszpasterzem wspólnoty jest ks. Antoni Gremza. Do niej należy około 40 członków, którzy regularnie uczestniczą w spotkaniach. Wśród nich ludzie różnego wieku: ci, którzy pracują, i którzy są na emeryturze. Zdecydowana większość – starsi uczestnicy. Uczestnicząc w duszpasterstwie, nie „wypadają" z zawodu: we wspólnocie chętnie dzielą się doświadczeniem, czując się potrzebnymi. „Mając 40 lat stażu pracy, nikomu nie narzucam swoich opinii, – twierdzi pani Zofia Szczyglińska. – Ale jeśli ktoś zwraca się do mnie, chętnie coś podpowiem. Duszpasterstwo to moja odskocznia. Z radością spotykam się tutaj ze swoimi przyjaciółmi. Razem coś wspominamy, dzielimy się planami na przyszłość".

Duszpasterstwo to nie tylko tzw. „klub interesów". „Jest to przede wszystkim formacja chrześcijańska – zauważa duszpasterz ks. Antoni Gremza. – Dzisiaj istnieje wiele poglądów na prawidłowe wychowanie dzieci i młodzieży. Kościół też ma swoją wizję odnośnie tego problemu. Więc i sami nauczyciele i wychowawcy potrzebują edukacji, nieustannej formacji duchowej. Im się po prostu należy być na jednej fali z rzeczywistością: uczyć się czegoś nowego, aby wykorzystać to w swoim późniejszym życiu i zawodzie. Ponadto członkowie wspólnoty spotykają się, aby podziękować Bogu za powołanie i po raz kolejny przypomnieć sobie o wielkiej odpowiedzialności osobistej służby".

W POSZUKIWANIU PRAWDY

Członkowie duszpasterstwa gromadzą się na wspólnej Mszy św., następnie na spotkaniu. Chętni przygotowują referaty, raporty, po których odbywają się dyskusje. Członków wspólnoty interesują takie tematy, jak na przykład ideologia gender, etyczne i seksualne wychowanie młodych ludzi, agresja w szkole, Internet jako przestrzeń bez granic, autorytet nauczyciela, współpraca z rodzicami. Czasami organizuje się przegląd filmów z dyskusją po nich.

Duszpasterz ma nadzieję, że w przyszłości spotkania będą odbywać się częściej: 2 razy na miesiąc.



Na spotkaniach są podejmowane ważne aktualne zagadnienia

„Chciałbym mieć spotkania w formacie chrześcijańskiego forum nauczycieli – zauważa ks. Antoni. – A jeszcze planujemy organizację konferencji i wykładów w parafiach, gdzie członkowie duszpasterstwa mogliby dzielić się swoim doświadczeniem z innymi".

Zgodnie z tradycją uczestnicy pragną wspólnie przeżywać czas Adwentu i Wielkiego Postu: aktywnie uczestniczą w rekolekcjach i dniach skupienia. Razem świętują uroczystości Bożego Narodzenia, Wielkanocy. Mają także wspólny wypoczynek: wyjeżdżają w podróże, pielgrzymki (pielgrzymka do miejsca męczeńskiej śmierci mieszkańców Grodna i Lipska – jedna z inicjatyw duszpasterstwa). „Dzięki duszpasterzowi, byliśmy w wielu świętych miejscach: Częstochowie, Brasławiu, na Polesiu – mówi pani Lucyna Wiśniewiecka. – Niestety, nasze pokolenie zastało czasy, kiedy ciężko było podnieść rękę, aby zrobić znak krzyża. Rozwój duchowy zatrzymał się na tym, co wnieśli do świadomości rodzice. W duszpasterstwie pogłębiamy swoją wiarę, wzmacniamy się modlitwą, bez której jesteśmy po prostu bezsilni... Może już nie my, ale młodzi, mam nadzieję, dożyją do czasów, gdy lekcja będzie rozpoczynać się modlitwą. Bo wiedza oczywiście jest ważna, lecz ważniejsze jest, aby stać się dobrym człowiekiem".



Członkowie duszpasterstwa zawsze są gotowi podstawić sobie ramię

WSPIERAĆ SIEBIE NAWZAJEM

W 2013 roku członkowie duszpasterstwa udali się na zaproszenie do Częstochowy (Polska) na ogólnopolskie spotkanie nauczycieli, w którym uczestniczyli jako goście honorowi. Spotkanie miało swoje owoce: uczestnicy zobaczyli dobry przykład tego, jak rozwijają się duszpasterstwa nauczycieli za granicą, zwrócili uwagę na kierunki, w których należy się poruszać, aby działać skutecznie. „Często świat nauczycieli ogranicza się do tablicy szkolnej – twierdzi pan Włodzimierz Lewszuk. – Oni żyją w pracy nawet więcej, niż w domu. A świat jest szeroki... Należy zmieniać atmosferę i otwierać się na coś nowego".

W minioną sobotę skończyło się VI Diecezjalne Spotkanie Wykładowców, Nauczycieli i Wychowawców. Na nim co roku spotykają się specjaliści z całej diecezji grodzieńskiej (zazwyczaj dojeżdżają grupami z różnych parafii). „Tegoroczne spotkanie miało miejsce w Woronowie, gdzie znajduje się sanktuarium Miłosierdzia Bożego – mówi ks. Antoni. – Uczestnicy rozważali nad praktycznym aspektem miłosierdzia w swojej pracy zawodowej". Wcześniej spotkania diecezjalne odbywały się w Trokielach, Rosi, Lidzie. „Często nauczyciel-katolik jest czarną owcą – zauważa pan Włodzimierz. – Z powodu tego, że czujesz się samotny, mogą opuszczać się ręce. Spotkania demonstrują, że jest nas wielu. Tutaj ludzie znajdują wsparcie, uczą się czegoś od siebie nawzajem".

Spotkania diecezjalne są swoistą integracją duchową. „Dzięki nim ludzie czują jedność między sobą, ustanawiają relacje, dzielą się swoimi przeżyciami, uzyskują wzajemne wsparcie" – zauważa ks. Antoni.

ABY POTEM ODPOWIEDZIEĆ PRZED BOGIEM

Duszpasterz zauważa, że chciałby więcej zainteresowania ze strony członków wspólnoty. Ważne jest, aby zrozumieć, jak właśnie oni wyobrażają sobie rozwój duszpasterstwa i co mogą dla tego zaoferować. „Komu Bóg dał więcej, więcej i wymagać będzie – mówi ks. Antoni. – Powołanie uczyć zobowiązuje pracowników do nieustannego rozwoju. Powinni oni dzielić się dobrymi wartościami z młodym pokoleniem, co jest najważniejsze w ich zawodzie. A żeby to robić, trzeba mieć dobrą podstawę chrześcijańską". Właśnie dlatego istnieje duszpasterstwo.



Wspólne spotkania inspirują i dodają sił

Spotkania Duszpasterstwa Wykładowców, Nauczycieli i Wychowawców odbywają się w każdą drugą niedzielę miesiąca. Spotkanie rozpoczyna się Mszą św. o godzinie 16.00 w kościele pobrygidzkim. Po niej w salach pod kościołem odbywa się spotkanie z pasterzem i uczestnikami.

Dołączajcie się!

„Nauczycielowi trzeba pamiętać, że on też jest uczniem – mówi pan Włodzimierz Lewszuk. – Główny Nauczyciel jest w Królestwie Niebieskim. My nie uczymy młodych ludzi, lecz uczymy ich się uczyć. Dajemy wyrazisty punkt orientacyjny – na Chrystusa. Jeśli On istnieje, mniej czasu będzie marnować się na głupoty. Razem modlimy się za swoich uczniów, pomagając im znaleźć prawdziwy sens życia".

Angelina Pokaczajło

Z Maryją w nowy rok szkolny



ciąg dalszy ze str. 1

Każdy z pielgrzymów niósł do tronu Matki Bożej swoje intencje, gdyż tylko wtedy pielgrzymka ma sens.

„Już nie po raz pierwszy biorę udział w pielgrzymce. Ona pomaga zaufać Bogu i uzyskać Jego wsparcie. Każdego roku idę z tą samą intencją: aby osiągnąć jeszcze większe sukcesy w nauce. Tym razem poczułam szczególny duchowy wzrost. Chciałam prosić o coś wartościowego nie tylko dla siebie, ale też dla tych, którzy naprawdę tego potrzebują. Dziękowałam Bogu za codzienną obecność w moim życiu. Miałam dużo myśli odnośnie tego, co chcę powiedzieć i powierzyć opiece Matki Bożej".

Maria Uglik, *studentka II roku GUP im. Janki Kupały*



Dla wielu młodych ludzi pielgrzymka stała się tradycyjną

Na Wzgórzu Nadziei pielgrzymów witał kustosz sanktuarium ks. Michał Łastowski, który wraz z parafianami co roku serdecznie otwiera drzwi świątyni i domu pielgrzyma.

Uroczystą Mszę św. celebrował biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. W homilii ks. Jerzy Martinowicz przypomniał, że Kościół Powszechny przeżywa Jubileuszowy Rok Miłosierdzia, i wezwał zgromadzonych do spełnienia uczynków miłosierdzia. „Nikt nie może nauczyć się miłości w krótkim czasie, tak jak nie można za jeden dzień nauczyć się grać na pianinie lub latać samolotem. To wymaga czasu i dobrych nauczycieli" – dodał ks. Jerzy. I podkreślił, że ważne jest, aby być wysportowanym, muzycznym, znać matematykę, fizykę i inne przedmioty, ale „czynnikiem decydującym jest umiejętność, by słyszeć głos swojej duszy i widzieć, że ktoś potrzebuje pomocy. Bóg patrzy na to, jak człowiek wykorzystuje dane talenty, ale przede wszystkim spogląda na jego serce".

„Szedłem w pielgrzymce z otwartą duszą, bo udałem się na spotkanie z Bogiem i Matką Najświętszą, których bardzo kocham. Mimo że mam mało lat, jedno wiem na pewno: to wszystko, co mamy, jest darem Bożym. Dlatego na początku roku szkolnego należy uklęknąć i z wiarą w sercu schylić głowę na błogosławieństwo. W sanktuarium modliłem się za swoich bliskich, co zbliżyło mnie do Boga. Chcę nauczyć się jeszcze więcej kochać Wszechmogącego, przez miłosierdzie otwierać się na wszystkich ludzi, których spotykam w szkole, w domu, na ulicy".

Wiktor Dziurdź, *uczeń 5. klasy szkoły średniej nr 40 w Grodnie*

Na zakończenie Mszy św. zostały poświęcone plecaki



Uczestnicy pielgrzymki otrzymali błogosławieństwo biskupie

i przybory szkolne, które dzieci i młodzież przynieśli ze sobą w pielgrzymce. Zwracając się do młodych ludzi, ordynariusz grodzieński podkreślił, że są oni nadzieją wiernych. „Już dzisiaj od was zależy, jaki będzie nasz grodzieński Kościół w niedalekiej przyszłości. Dlatego starajcie się nie tylko starannie i uważnie zdobywać wiedzę w szkole lub na innych uczelniach, lecz również poznawać Pana Boga na zajęciach religii, pogłębiać swoją wiarę, modlitwę i miłość do Niego" – powiedział hierarcha. Biskup także wezwał dzieci i młodzież brać tylko dobry przykład od innych, przede wszystkim od swoich rodziców i nauczycieli.

Ordynariusz wyraził słowa wdzięczności wszystkim kapłanom, diakonom, siostrom zakonnym i świeckim katechetom: „Dziękuję za to, że staracie się przekazywać dzieciom i młodzieży nie tylko wiedzę, ale i wielkie wartości duchowe, które będą dla nich ważnym punktem odniesienia w życiu". I pobłogosławił uczestników pielgrzymki na wszystkie poczynania, które czekają na nich w bieżącym roku.

„Naprawdę potrzebujemy pomocy Matki Bożej, Jej obecności we wszystkich naszych sprawach. Tu, na Wzgórzu Nadziei, czerpię siły, w najwyższym stopniu czuję Jej dotyk i rozumiem, że Maryja – źródło mocy, która przez cały czas mnie wspiera. W pielgrzymce dokonuje się prawdziwy cud: idziemy jako jedna rodzina, wspólnie modlimy się, dziękujemy za otrzymane łaski, prosimy o pomoc w nauce i pracy, chwalimy Boga śpiewem. Razem maszerujemy do ulubionego sanktuarium, gdzie zawsze tak serdecznie, przytulnie, ciepło, gdzie jak w domu rodzinnym można odpocząć i duszą, i sercem. Szczerze i głęboko ufamy naszej Matce Niebieskiej. Przecież jest to najbardziej niezawodna gwarancja dobrej nauki i owocnej pracy".

Helena Sadowska, *kierownik katedry językoznawstwa białoruskiego i porównawczego GUP im. Janki Kupały, wykładowca Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie*

Po Mszy św. odbyła się druga część spotkania – prezentacja grup parafialnych przybyłych do sanktuarium. Wesołą zabawą stały się tańce integracyjne. Do tworzenia radosnej atmosfery przyczyniła się



Duchowieństwo zapewniło młodzież, że wszystko jeszcze przed nimi

młodzież z duszpasterstwa „OPEN", która towarzyszyła spotkaniu akompaniamentem i śpiewem.

W tym dniu nikt nie opuścił sanktuarium głodny fizycznie i duchowo. Gościnni gospodarze przygotowali dla uczestników pyszne jedzenie, dzięki czemu pielgrzymi mogli zregenerować swoje siły. A sakrament Eucharystii otworzył obecnych na Boże miłosierdzie, tym samym wzbogacając „spragnione" duszy.

Angelina Marciszewska

Jezu
Ty się tym zajmij!

Modlitwa za nauczycieli i wychowawców

Ojcze Niebieski, któryś nie puścił samego człowieka na ten padół płaczu, aleś mu przydał Anioła Stróża oraz powierzył go rodzicom, wychowawcom i nauczycielom; który Syna swego na świat zesłałeś, aby nauczył ludzi w co wierzyć i co czynić, aby byli zbawieni. Okaż, o Boże, szczególne miłosierdzie nad wychowawcami i nauczycielami. Daj im zdrowie dobre, długie życie i pozwól, aby nauki, które w sercach dzieci i młodzieży zaszczepiają, przynosiły obfite owoce. Zapal serca wychowanków i uczniów, aby byli posłuszni i nie martwili ich złymi czynami, a mianowicie nieposłuszeństwem i lenistwem. Spraw, dobry Boże, aby razem po zgonie osiągnęli Królestwo Twoje przez zasługi Jezusa Chrystusa, Pana naszego. *Amen.*

Z PRASY KATOLICKIEJ

Catholic.by

W Portugalii trwa praca nad musicalem o Matce Teresie

Spektakl muzyczny pojawi się na deskach teatrów w październiku br. pod nazwą „Kalkuta".

Nad sztuką pracuje Matilde Trocado, autorka musicalu „Wojtyła", który podbił Portugalię w sezonie 2010–2011. „Praca nad tym dziełem nie jest przypadkowa. Chciałabym nawiązać nim do niedawnej kanonizacji Matki Teresy" – powiedziała Trocado.

Musical o świętej z Kalkuty zostanie wystawiony przez młodych aktorów-amatorów z Centrum Socjalnego w portugalskim Estoril, którzy uczestniczą w projekcie bezinteresownie. „Liczymy, że dzięki ich zaangażowaniu sztuka będzie sukcesem i przyniesie środki finansowe, które trafią na pomoc dla ubogich" – ujawniła autorka idei.

Radio Vaticana

Ruszył projekt „Papież dla Ukrainy"

W Niedzielę Miłosierdzia Bożego papież Franciszek zainicjował zbiórkę pieniędzy na wsparcie dotkniętych wojną mieszkańców Ukrainy.

Zgodnie z wolą Ojca Świętego należy odpowiedzieć na podstawowe potrzeby poszkodowanych, związane z wyżywieniem i opieką medyczną. Tym, którzy utracili dach nad głową, trzeba pomóc w znalezieniu i opłaceniu tymczasowego mieszkania.

Na apel Papieża odpowiedziało wiele wspólnot w całej Europie. Na chwilę obecną w ramach akcji zebrano ok. 8 mln euro.

W Zaporożu rozpoczął pracę komitet, który rozpatruje projekty pomocy humanitarnej. Na miejscu jest też przedstawiciel Caritas Internationalis, który przybył z Rzymu.

CatholicNews.by

Traktat katolicki z XVIII w. znaleziono w makulaturze

Wraz z rzadkim podręcznikiem teologii białoruskiego pisarza-bernardyna do śmieci wyrzucono także inne starożytne książki.

Wyjątkowe foliały zauważyli wolontariusze, którzy sortują śmieci z zielonych pojemników ustawionych na ulicach. Najcenniejsza ze znalezionych książek – poradnik Franciszka Przyłuckiego w języku łacińskim pod tytułem Compendium Theologiae Moralis z 1765 roku (wydany w Wilnie w drukarni ojców pijarów). Książka jest cenna nie tylko ze względu na wiek: na jej stronach są zapisy, według których wyjaśniono, że poradnik należał do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Budsławiu. W makulaturze znaleziono również „Psałterz" 1888 roku.

Kinga Krasicka

Spotkanie uczestników pielgrzymki Grodno–Nowogródek odbyło się w kościele pobrygidzkim

Pielgrzymi wspominali drogę do sióstr męczennic, dzielili się doświadczeniami i opowiadali o otrzymanych łaskach.

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św., której przewodniczył kierownik duchowy pielgrzymki ks. Witali Sidorko. Kapłan zwrócił uwagę obecnych na to, że droga do zbawienia – to nie tylko doświadczenie pielgrzymki i otrzymane po niej łaski, ale i codzienna obecność Boga w życiu. „Pielgrzymka uczy modlić się za siebie nawzajem; warto wprowadzić tę praktykę w swoją codzienność" – zaznaczył kapłan.



Po nabożeństwie wierni udali się do domu sióstr nazaretanek, gdzie wzięli udział w oglądaniu zdjęć z pielgrzymki w Nowogródek oraz w programie rozrywkowym.

Święcenia diakonatu odbyły się w Gudohaju

12 września w sanktuarium Matki Bożej Szkaplerznej brat Henryk Walejko od Zbawczej Krwi Chrystusa złożył śluby wieczyste, a następnego dnia przyjął tu święcenia diakonatu.

Podczas uroczystej Mszy św. udzielił je ks. bp Aleksander Kaszkiewicz. W homilii hierarcha przypomniał obowiązki wynikające ze święceń diakonatu i zwrócił uwagę na to, że posługa musi być służeniem. „Dzisiaj patrzę na ciebie, drogi bracie, z wielką nadzieją, że będziesz wiernym i świętym synem swego zakonu i całego naszego Kościoła, będziesz mężnym i odważnym świadkiem Jezusa Chrystusa, pomimo pokus i trudności" – powiedział ks. bp Kaszkiewicz.



Na zakończenie uroczystości diakon Henryk dziękował Panu Bogu za dar powołania, swoim bliskim – za wychowanie chrześcijańskie, a także prosił obecnych o wsparcie modlitewne.

Uczestnicy ŚDM 2016 spotkali się w Grodnie

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w grodzieńskim kościele pobrygidzkim. Nabożeństwu przewodniczył duszpasterz młodzieży ks. Antoni Gremza.

Podczas Mszy św. kapłan zaznaczył, że „u Boga nic nie dzieje się przypadkowo. Każdy, kto w tym roku udał się do Krakowa na ŚDM, miał tam być i na pewno wyniósł dla siebie coś ważnego".

Po wspólnej modlitwie młodzież udała się do domu sióstr nazaretanek, aby zobaczyć nagrania i zdjęcia z krakowskich dni młodzieży i przypomnieć sobie najbardziej przyjemne chwile spędzone razem. Po raz kolejny młodzi wierni zwrócili się do najważniejszych wypowiedzi papieża Franciszka usłyszanych podczas spotkania.



Przypomnieli sobie słowa o tym, że młodzież musi być aktywna, ma prowadzić bogate życie, ale jednocześnie nie zapominać, że czasami burzliwa wesołość musi ustępować miejsca ciszy.

Ks. prałat Wincenty Lisowski obchodził 35-lecie święceń kapłańskich

Z tej okazji w lidzkiej parafii Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny odbyła się uroczysta Msza Święta.

Podczas niej ks. Wincenty w szczególny sposób modlił się za tych, kto przyczynił się do jego przyjścia do ołtarza Pana, za wychowawców i kapłanów, dzięki którym zrealizowało się jego powołanie, a także za tych, którzy i dziś towarzyszą mu na drodze kapłańskiej. Jak zaznaczył sam jubilat, w ciągu wszystkich lat posługi on w szczególny sposób czuł wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, której również podziękował za swoją posługę.

Droga do kapłaństwa księdza prałata nie była łatwa. Studiował w tajnym seminarium u ks. inf. Wacława Piątkowskiego w Niedźwiedziczach, z którego wyszli też



dwaj białoruscy biskupi – Antoni Dziemianko i Kazimierz Wielikosielec. Sakrament kapłaństwa przyjął 13 września 1981 roku na Litwie z rąk bpa Juliana Stefanowicza.

Święto parafialne odbyło się w grodzieńskim kościele Znalezienia Krzyża Świętego

W dniu odpustu świątynię odwiedzili liczni wierni z Grodna, którzy przybyli, aby uczcić drzewo krzyża, stać przed nim, jak Matka Boża Bolesna i święty Jan, oczyścić swoje serca od hałasu, zgiełku i codziennych spraw.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. „Dzięki śmierci Chrystusa, krzyż przestał być symbolem nienawiści, przemocy, okrucieństwa i pogardy do człowieka – powiedział w homilii ks. bp Kaszkiewicz. – Od momentu śmierci Jezusa patrzymy na krzyż jako na znak największej miłości, przebaczenia, miłosierdzia i pojednania. Stał się on symbolem nadziei i zwycięstwa, przesłaniem zbawienia i wiecznego szczęścia".

Podczas Mszy św. dwie zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny



z Nazaretu – s. Halina Zaniewska i s. Jeremia Kulikowska – dziękowały Panu Bogu za 25 lat życia zakonnego. Grodzieńska parafia Znalezienia Krzyża Świętego była tym miejscem, gdzie rozpoczęły swoją formację zakonną.

W Ostrowcu odbyły się Misje parafialne

Każdy z pięciu dni rekolekcyjnych ćwiczeń był poświęcony określonemu tematowi. W ramach misji odbyły się nauki dla kobiet, mężczyzn, a także dla rodzin z odnowieniem przyrzeczeń małżeńskich.

Misje parafialne przeprowadzono w celu oczyszczenia człowieka, wzmocnienia jego wiary w Boga i zbliżenia się do duchowego ideału poprzez refleksje, spowiedź i porady kapłanów. Wrześniowe Misje w parafii ostrowieckiej były godne uwagi i z tego powodu, że prowadził je ks. Aleksy Romańczuk z Borysowa. Jego nabożeństwa i kazania były bliskie i zrozumiałe wszystkim, którzy przybyli w tych dniach do kościoła pw. Znalezienia Krzyża Świętego.



Na zakończenie Misji św. przy kościele ustawiono i poświęcono potężny drewniany krzyż będący dla wiernych przypomnieniem o usłyszanych naukach i zaufaniu do Boga.

Odnowiono kaplicę-grobowiec Albrechta Zaborskiego

Pomnik architektury XIX w., znajdujący się na starym chrześcijańskim cmentarzu w Nowogródku, został odbudowany dzięki staraniom proboszcza parafii św. Michała Archanioła ks. Jerzego Żegaryna i miejscowych wiernych.

Z okazji zakończenia prac konserwatorskich w święto Podwyższenia Krzyża Świętego odbyła się Msza Święta. Liturgii przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej Jerzy Kasabucki. Podczas homilii hierarha mówił o znaczeniu krzyża jako symbolu chrześcijaństwa.

Na zakończenie uroczystości wierni wraz z kapłanami modlili się za zmarłych, którzy są pochowani na miejscowym cmentarzu. Następnie proboszcz parafii podziękował dobrodziejom, ofiarodawcom i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do odbudowy kaplicy.



Rekolekcje dla studentów kursów katechetycznych odbyły się w Szczuczynie

Podczas spotkania przyszli katecheci uczestniczyli w konferencjach, Mszach św., adoracji Najświętszego Sakramentu, a także dzielili się swoim doświadczeniem życia duchowego.

W tym roku rozważania poprowadził stały diakon Stanisław Dziemian z Suwałk (Polska). Podczas rekolekcji podzielił się ze studentami doświadczeniem wiary, a także dał świadectwo swojego powołania, opowiadając o codziennej posłudze w Kościele i o własnej rodzinie. Uczestnicy z zainteresowaniem słuchali rekolekcjonistę.

Na Białorusi nie ma stałych diakonów. W świecie zaś tę posługę pełni ponad 30 tyś. mężczyzn. Zazwyczaj zastępują kapłanów tam, gdzie ich brakuje. Stały dia-



kon odprawia nabożeństwa, asystuje przy zawieraniu sakramentu małżeństwa, prowadzi pogrzeby, udziela Komunii św. itp. W przeciwieństwie do księdza, nie może celebrować Mszę św. i spowiadać. Stały diakonat zobowiązuje do śmierci.

ZAPOWIEDZI WYDARZEŃ

DIECEZJALNE SPOTKANIE KATECHETÓW

26 września na początek nowego roku katechetycznego w budynku Kurii Biskupiej pod adresem ul. K. Marksa 4, Grodno odbędzie się spotkanie katechetów diecezji grodzieńskiej.

Początek o godzinie 10.00. W południe w kościele pobrygidzkim odbędzie się Msza św., której będzie przewodniczył ksiądz biskup Aleksander Kaszkiewicz.

Zapraszamy do udziału!

KURSY ŻYCIA RODZINNEGO W GRODNIE WKRÓTCE ROZPOCZNĄ KOLEJNY ROK NAUKI

Celem kursów jest przygotowanie wykwalifikowanych specjalistów do pracy w poradniach rodzinnych.

Na wykłady z podstaw prawd wiary i rodziny chrześcijańskiej zaproszeni są wszyscy chętni. Zajęcia będą prowadzone u ojców redemptorystów pod adresem: ul. Kurczatowa 20 *(Dziewiatówka)*, Grodno.

Otrzymać więcej informacji i zapisać się można pod numerem: (8-029) 588-42-73 – Irena Mieleszko.

KURSY KATECHETYCZNE W GRODNIE KONTYNUUJĄ REKRUTACJĘ

Te kursy są dla tych, którzy pragną głębiej poznać wiarę katolicką i stać się przewodnikiem na drodze do zbawienia dla innych. W programie studiów jest przewidziana nauka dogmatyki katolickiej, teologii moralnej i teologii duchowości, Pisma Świętego, katechetyki, prawa kanonicznego, liturgiki, psychologii i pedagogiki katolickiej, katolickiej nauki socjalnej, etyki życia rodzinnego i innych przedmiotów.

Studia trwają 3,5 roku. Zajęcia odbywają się dwa razy w miesiącu *(sobota i niedziela)* od października do czerwca. Po zakończeniu tych kursów absolwenci będą mogli okazywać pomoc w katechizacji w parafiach.

Bardziej szczegółową informację o warunkach przyjęcia i nauczania można uzyskać pod numerami: (8-0152) 75-33-08, (8-029) 976-15-69.

W KOLEGIUM KATECHETYCZNYM IM. ZYGMUNTA ŁOZIŃSKIEGO W BARANOWICZACH NADAL TRWA REKRUTACJA

Dokumenty o przyjęcie na studia można składać do 1 października. W celu uzgodnienia szczegółów najlepiej skontaktować się z sekretariatem telefonicznie lub poprzez pocztę elektroniczną.

Studenci wybierają jedną ze specjalności: **katechetyka** *(dla chętnych pracować jako katecheta)*, **teologia ogólna** *(bez prawa do uczenia katechizmu)*, **doradca rodzinny.** Studia trwają trzy lata *(od października do czerwca włącznie)* w każdą pierwszą i trzecią sobotę i niedzielę miesiąca.

Informacje szczegółowe pod numerami telefonów: (8-0163) 57-93-07, (8-0163) 57-93-14, (8-029) 513-57-92. Adres elektroniczny: callegge@gmail.com. Strona internetowa: catcollege.by. Adres uczelni: 225411 Baranowicze, ul. T. Szewczenki 6.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

29 września 1978 r. – Jan Paweł I, *Papież;*
30 września 1957 r. – ks. Teofil Pryszmont, *prob. Wasiliszki Stare;*
30 września 1973 r. – ks. Piotr Niemycki, *prob. Ostrowiec;*
1 października 1984 r. – ks. Kazimierz Walentynowicz, *prob. Mścibowo;*
3 października 1968 r. – ks. Adolf Sokołowski, *prob. Michaliszki;*
6 października 1996 r. – ks. Stanisław Rojek SchP, *prob. Lida-Fara;*
6 października 2002 r. – ks. Antoni Somiło, *prob. Hoża, Putryszki, Przywałka;*
7 października 1960 r. – br. Pantaleon Żebrowski SchP, *Lida;*
7 października 1962 r. – ks. Władysław Krasowski, *prob. Hołynka.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano stronę internetową ***grodnensis.by***

Ciepła atmosfera w rodzinie jest o wiele ważniejsza niż oceny

Często pragnienie rodziców, by zrobić ze swojego syna lub córki doskonałego ucznia prowadzi do tego, że dziecko zaczyna myśleć, iż uczyć się należy nie dla poznania czegoś nowego, a żeby dostawać „dziesiątki" i nie zawodzić taty z mamą. W związku z tym ważne jest, drodzy rodzice, aby nie zapominać jednej prostej prawdy: nauka w szkole może uczynić dziecko bardziej wykształconym, społeczno-dostosowanym do przyszłego dorosłego życia, ale szczęśliwym go zrobi tylko ciepłe i poufne stosunki z bliskimi i kochanymi ludźmi – rodziną.



Olga Parada
psycholog dziecięcy, art terapeuta

Więc co mogą zrobić rodzice, aby dziecko czuło się w szkole bezpiecznie i nie traciło zainteresowania do nauki?

- Obudź dziecko z rana spokojnie. Nie przynaglaj go, lecz uśmiechnij się i powiedz miłe słowo (nawet jeżeli „wczoraj ostrzegałem"). Zrób dziecku lekkie śniadanie. Pamiętaj: jak dzień się rozpocznie, tak statek popłynie.
- Po powrocie dziecka ze szkoły odłóż pytanie: „Jakie oceny dzisiaj dostałeś?". Czasem mu bardziej zależy na tym, by podzielić się swoimi przeżyciami i wrażeniami z tego, co się wydarzyło w szkole. Daj dziecku tę możliwość, spokojnie go wysłuchaj.
- Za każdym razem, gdybyś chciał skarcić dziecko za złą ocenę lub niechlujnie wykonane zadanie, przypomnij siebie w jego wieku, uśmiechnij się i zastanów nad tym, czy zechce dziecko po wielu latach wspominać nauczki rodziców.
- Nie wolno karać dziecko z powodu złych ocen pozbawieniem gier lub spacerów na świeżym powietrzu. Kultywuj zwyczaj ścisłego i systematycznego przygotowywania lekcji. Powinny być odrobione zawsze i ponadto dobrze.
- Współczuj swojemu dziecku, nawet jeśli ono bardzo się starało, a wynik pracy nie jest wysoki. Wytłumacz, że ważne są nie tylko wysokie osiągnięcia, lecz też wiedza, którą może zdobyć w wyniku ciężkiej codziennej pracy.



- Postaraj się porozmawiać z nim o tym, dlaczego coś się nie udało. Obowiązkowo go wesprzyj. Dziecko naprawdę chce być dobrym w twych oczach. Jeśli to się nie otrzymuje, dziecko zaczyna kombinować i kłamać.
- Zawsze staraj się odnaleźć, za co można pochwalić dziecko. Zauważać należy nie tylko wynik, lecz również starania i wytrwałość.
- Jeśli dziecku jest trudno, a jest ono gotowe przyjąć pomoc, koniecznie mu pomóż. Pamiętaj, że odrabiać lekcje należy wraz z dzieckiem, a nie zamiast niego. Oczywiście, gdy jesteś zmęczony, łatwiej jest wszystko zrobić samemu, niż szczegółowo wytłumaczyć. Lecz nauczyciel powinien oceniać nie wspólną twórczość mamy lub ojca, a samodzielną pracę ucznia.
- Pozwól dziecku się mylić, spotykać się z negatywnymi konsekwencjami swoich uczynków i zaniechań. W ten sposób pomożesz mu w rozwoju samodzielności i odpowiedzialności za swoje czyny.
- Po powrocie ze szkoły daj dziecku możliwość wypoczynku. Optymalny czas, by odzyskać siły – 2 godziny. Ale na podstawie indywidualnych cech dziecka możesz samodzielnie ustalić najwyższy czas do wykonywania zadań, posiłków, odpoczynku.

Według ostatnich badań, 56% starszoklasistów czują się w szkole komfortowo, 39% – umiarkowanie komfortowo, 5% – niekomfortowo. W szkole podstawowej komfortowo się czują 72% uczniów. Dyskomfort w zasadzie odczuwają outsiderzy, a także uczniowie z niskim poziomem nauczania, motywacji i mające konfliktowe relacje z nauczycielami. Poza tym każdy uczeń w ciągu roku spotyka się z krytycznymi okresami: szybciej następuje zmęczenie, zmniejsza się wydajność. Na przykład u pierwszaków są to pierwsze 4-6 tygodni, prawie u wszystkich – koniec drugiego semestru, pierwszy tydzień po zakończeniu ferii zimowych, połowa trzeciego semestru. W tych okresach rodzice powinni zwrócić większą uwagę na stan swojego dziecka.

Rodzice powinni pamiętać o najważniejszym: niezależnie od trudności spotykanych w ciągu roku szkolnego, w ich mocy jest stworzyć w domu taką atmosferę, która pomoże ich dziecku czuć się w szkole komfortowo. Uczeń musi zrozumieć, że w rodzinie akceptują go i kochają nie za dobre oceny, ale za to, że on po prostu jest. Bo jeśli dziecko żyje w atmosferze przyjaźni i czuje się potrzebne, ono uczy się odnajdywać w tym świecie miłość.

I wreszcie, rodzice powinni się cieszyć, że mają takie szczęście – odrabiać z kimś lekcje, pomagać komuś dorastać.





Ks. Czesław Pawlukiewicz

Dlaczego ludzie przynoszą do kościoła wota?

W tradycji chrześcijańskiej praktyka ofiarowania wotów sięga do epoki średniowiecza. Szczególnie rozpowszechniła się w czasach klęsk społecznych (epidemii, wojen).

Wotum (z łac. donum votivum) – dar człowieka skierowany do Boga i Kościoła, będący wyrazem wdzięczności Wszechmogącemu za pewną łaskę (uzdrowienie ze śmiertelnej choroby, ochrona przed niebezpieczeństwem, urodzenie dziecka, itp.). Otrzymanie łaski Bożej może być związane ze wstawiennictwem świętego lub z modlitwą przed cudownym obrazem, figurą. Wtedy wota w tej lub innej formie z zasady ofiarują patronowi lub świątyni.

Ofiarowanie wotów nosi charakter prywatny i nie ma ściśle ustalonej formy oficjalnej. Jako dar mogą występować różne przedmioty (obraz świątyni, krzyż, paramenty liturgiczne albo stroje, itp.). Wota w postaci odlewów nóg, rąk, stóp, dłoni (świadczą o cudach uzdrowienia), serca (symbolizują miłość do Boga i świętych), a także różańce (na którym modliła się osoba, która otrzymała łaskę) lub pamiątkowych tablic wykonywane są z złota lub srebra. Może to być także inny metal pokryty złotem.

Na naszych ziemiach wota w świątyniach (a zwłaszcza w sanktuariach) są spotykane dość często. Czasem są nimi obwieszone obrazy, a nawet całe ściany.

według grodnensis.by



W Słonimiu odbył się XII Turniej Halowej Piłki Nożnej pamięci św. Jana Pawła II

W tym roku impreza sportowa zgromadziła 16 drużyn z całej Białorusi. Uczestników turnieju zgodnie z tradycją przyjmowała parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Na początku dnia odbyła się Msza św. dla sportowców, którą celebrował ks. Igor Anisimow, proboszcz parafii słonimskiej. Następnie drużyny skierowały się na boisko, gdzie podzielono je na 4 grupy. Zwyciężyła drużyna z Mołodeczna. Na drugim miejscu znalazła się drużyna Grandzicze-Putryszki, na trzecim – Mińsk-Smorgonie.











Ognisko na wyspie

Witaj, Mały Przyjacielu! Prawdopodobnie zdarzały Ci się sytuacje, kiedy nie mogłeś pokornie przyjąć swój los. Z ust padały zarzuty, bo wydawało się, że Bóg posyła próby niesłusznie i niesprawiedliwie. Ale w rzeczywistości Wszechmocny nigdy się nie myli i najlepiej wie, czego potrzebujemy.

Dzisiaj proponujemy Ci zastanowić się nad tym, jak czasem trudno zrozumieć wolę Bożą.



Gwałtowny sztorm, który rozszalał się w otwartym oceanie, puścił na dno statek. Żywioł nie oszczędził nikogo, z wyjątkiem jednego człowieka. Ocalały doszedł do siebie o świcie wyrzucony falą na brzeg.

Człowiek wyszedł na ląd w nadziei na znalezienie ludzi, ale szybko wrócił do miejsca, z którego rozpoczął drogę. Okazało się, że znalazł się na małej wyspie, która się "zgubiła" w rozległym oceanie. Ludzi tu nie było. Człowiek został sam.

Wtedy zmajstrował sobie szałas z gałęzi i odłamków statku. Każdego dnia modlił się do Boga, aby On posłał mu zbawienie. Ale mijały dzień za dniem, tydzień za tygodniem, miesiąc za miesiącem, a człowiek nadal przebywał w samotności.

Pewnego razu spędziwszy cały dzień w poszukiwaniu pożywienia człowiek wrócił do swojej nędznej chatki i zobaczył na jej miejscu popioły. Stała się ona dymiącym węglem.

– Boże! – w rozpaczy krzyknął człowiek. – Czyżby mało prób wypadło na mój los? Za co Ty mnie karzesz, pozbawiając i tej małości, którą miałem?

Płakał z żalu, a jeszcze bardziej – od bezsilności. Upadł na ziemię, nie wiedząc, jak mu dalej żyć. Przez długi czas leżał tak, nie podnosząc oczu. Powoli dzienny chłodek zmienił się wieczornym. A człowiek leżał i nie mógł wstać, bo już nie miał sił.

Nagle usłyszał dźwięki: takie zwykłe na statku, ale zapomniane na brzegu. Najpierw cicho, potem coraz głośniej i głośniej. Podniósł głowę i zobaczył, że do wyspy zbliża się statek. Człowiek ucieszył się i zrozumiał, że jest zbawiony.

– Jak mnie znaleźliście? – zapytał u marynarzy, którzy wylądowali na brzegu.

– Zobaczyliśmy ogień sygnałowy, który rozpaliłeś na brzegu – odpowiedzieli mu.

Człowiek nie mógł się powstrzymać i zapłakał.

Uwaga!

Konkurs rysunków „Moja katecheza” nadal trwa.

Zapraszamy do udziału małych czytelników, którym proponujemy pokazać na rysunku swoje zajęcie z katechezy. Może to być obraz wesołego katechety w sali, wspólnej rozmowy z rodzicami, uczenia się modlitw wraz z babcią i in. Żadnych ograniczeń w wyobraźni i kolorach! Pokażcie, jak się dowiadujecie o Bogu.

Uczestnicy konkursu zostaną wynagrodzeni.

Czekamy na Wasze listy pod adresem:
230025, Grodno, ul. K. Marksa 4.

Śpieszcie się!
Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w numerze gazety od 9 października.



Zastanówmy się:

W jakich okolicznościach człowiek znalazł się na bezludnej wyspie?

Co robił, aby przetrwać?

Dlaczego pewnego dnia człowiek wpadł w rozpacz?

Jakie cierpienia przeżywał w duszy?

Dlaczego Bóg pozwolił na pożar szałasu?

Przygotowała Angelina Pokaczajło

Z GŁĘBI SERCA

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi

z okazji Urodzin przesyłamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech w sercu zawsze mieszka miłość, gdyż bez niej każdy odruch traci sens. Niech miłosierdzie Boże otacza Ekscelencję, a radość i spokój będą wiernymi towarzyszami w życiu. Niech zdrowie będzie mocne, a obok będą tylko życzliwi ludzie. Szczęść Boże!

Redakcja „Słowa Życia”

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Aleksandrowi Kaszkiewiczowi

w dniu Urodzin z całego serca składamy najpiękniejsze życzenia. Mocnego zdrowia, spokojnych dni i spełnienia marzeń. Niech Jezus Chrystus oświeca swą łaską drogę życia Ekscelencji, Maryja Panna z miłością czuwa, a Duch Święty dodaje mocy i optymizmu.

Z modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Witoldowi Łozowickiemu

z okazji jubileuszu składamy serdeczne życzenia. Niech Chrystus umacnia Cię swoimi łaskami, obdarza dobrym zdrowiem i długim życiem, a Matka Boża nieustannie prowadzi pięknymi drogami kapłańskiego życia. Szczęść Boże!

Wierni ze w. Gołowieńczyce

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Józefowi Trubowiczowi

z okazji jubileuszu życzymy dobrego zdrowia, zadowolenia, sił do dalszej aktywnej posługi kapłańskiej. Niech Matka Boża, która patronuje naszej parafii, a którą Ksiądz Prałat tak bardzo ukochał, będzie zawsze wsparciem i umocnieniem, szczególnie w trudnych chwilach.

Kółka Różańcowe z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, Grodno-Południowy

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Józefowi Trubowiczowi

z okazji pięknego jubileuszu kapłaństwa życzymy prawdziwie duchowego przeżycia tych uroczystych dni. Niech dobry Bóg obdarzy Cię obfitością swoich łask, dobrym zdrowiem, radością i umiejętnością przezwyciężania kłopotów dnia codziennego. Wpatrzony w Miłość Jezusa Chrystusa Ukrzyżowanego trwaj przy Najwyższym Kapłanie pomimo trudności i bądź uległy Duchowi Świętemu, który doprowadził Cię aż dotąd i pragnie ukształtować na wzór Boskiego serca.

Wierni z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, Grodno-Południowy

Czcigodny Księże Prałacie Józefie Trubowiczu!

Życzymy, niech wraz z mocą przemiany chleba i wina, Jezus daje Ci moc przemiany ludzkich serc, niech pozostanie w Twoich kapłańskich dłoniach. Niech Najświętsza Maryja Panna, patronka naszej parafii, wstawia się za Tobą u Boga, na dalsze lata sprawowania trudnych kapłańskich obowiązków. Dziś modlimy się o tę szczególną łaskę, abyś podobnie jak Najwyższy Kapłan swym wielkim sercem owocnie mogłeś podnosić, rozplątywać to, co powikłane, i rodzić nadzieję. Niech to szlachetne powołanie i sianie ziaren Prawdy Bożej, przyniesie radość i satysfakcję z wyboru tak trudnej i odpowiedzialnej drogi życiowej.

Młode rodziny z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, Grodno-Południowy

Czcigodnemu Księdzu Olegowi Kononowiczowi

z okazji Urodzin składamy serdeczne życzenia mocnego zdrowia, pogody ducha i optymizmu. Niech Twa droga życiowa będzie długa, jasna i radosna. Niech spotykają się na niej dobrzy ludzie, którzy zawsze będą mogli Cię wesprzeć. Niech Twa szczera modlitwa i mądre pouczające kazania przenikają głęboko w dusze i radują serca ludzkie. Anioł Stróż niech zawsze pomaga w życiu. Bardzo Cię kochamy i pamiętamy o Tobie w swoich modlitwach.

Z szacunkiem rodzice, siostra i krewni

Szanownej Pani Jadwidze Jermak

z okazji 70-lecia składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń: mocnego zdrowia, pogody ducha, radości i nadziei na każdy dzień oraz nieustannej opieki Matki Bożej, obfitych darów Ducha Świętego i wszelkich łask Bożych. Niech obok Ciebie zawsze będą życzliwi i dobrzy ludzie, a uśmiech nie znika z Twej twarzy.

Bronisława Patejko, Irena Karpowicz, Sergiusz i Kasia

Czcigodnemu Księdzu Bogusławowi Wojtowiczowi

z okazji Imienin życzymy dużo zdrowia, pogody ducha, życzliwych i szczerych ludzi obok, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny oraz dużo łask od Zbawiciela świata.

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym z Holszan

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Łastowskiemu

z okazji Imienin życzymy mocy Ducha Świętego, wszelkich łask Bożych, nieustannej opieki Matki Najświętszej w każdym dniu życia, a także zdrowia, siły, radości, nadziei, mocnej wiary i życzliwych ludzi obok.

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym z Kopciówki

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Steckiewiczowi

z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia: mocnego zdrowia na długie lata życia, radości, pomyślności, sił i wytrwałości w posłudze duszpasterskiej, wszelkich łask Bożych i opieki Najświętszej Maryi Panny.

Członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy Duszom Czyśćcowym z Bierdówki, Pierwszomajska

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Łastowskiemu

z okazji Imienin życzymy dużo sił w realizacji Bożych planów, wytrwałości w pokonywaniu napotkanych trudności. Niech obok nigdy nie zabraknie gorących i szczerych serc ludzkich, które przybliżają Chrystusa bliźnim i szanują godność człowieka. Niech Pan Bóg Ci błogosławi, a Duch Święty przeniknie do głębi serca i przyniesie radość, pocieczenie i dni wypełnione Jego darami.

Parafianie z Kopciówki

Czcigodnemu Księdzu Michałowi Łastowskiemu

z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia: zdrowia, wytrwałości w pracy duszpasterskiej, owocnego służenia na Bożej niwie. Niechaj Najświętsza Maryja Panna i święty Patron prowadzą Cię szczęśliwą drogą, a Duch Święty obdarza wszelkimi darami. Szczerze dziękujemy Ci za otwarte serce i szczodrą duszę, a także za to, że odnajdujesz dla nas czas i otaczasz swoją uwagą i opieką.

Wierni z Augustówka

Czcigodnemu Księdzu Jackowi Markielowi

z okazji jubileuszu składamy moc serdecznych życzeń wszelkich łask Bożych. Niech Patron święty zawsze Tobą się opiekuje, prowadząc przez życie, i mocno trzyma za rękę. Niech wiara codziennie wzrasta, nadzieja nigdy nie opuszcza serce, a miłość kwitnie w duszy pięknym kwiatem, obdarowując wszystkich ciepłem i dobrocią. Życzymy także zdrowia, sił i wytrwałości w pracy duszpasterskiej, nieustannej radości i życzliwych ludzi obok.

Byli parafianie z Zelwy rodziny Trubiejów i Romańczuków, Grodno

Czcigodnemu Księdzu Arturowi Małafiejowi

z okazji Imienin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych, opieki Matki Bożej Miłosierdzia i świętego Patrona. Niech Twoje serce zawsze będzie pełne Bożej radości, miłości i światła Ducha Świętego. Życzymy pogody ducha, optymizmu, niegasnącego zapału wiary, nadziei i miłości. Niech Bóg miłosierny obdarza Ciebie swoim błogosławieństwem, a moc i siła płynie z Krzyża Chrystusa. Niech Boże Słowo, które Ty głosisz, czyni cuda w ludzkich sercach, a Duch Święty hojnie obdarza Cię swoimi darami. Z całego serca dziękujemy za pracę w naszej parafii.

Z modlitwą i szacunkiem parafianie z Augustówka

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Romanowskiemu

z okazji 13. rocznicy święceń kapłańskich przesyłamy najserdeczniejsze życzenia. Życzymy czerstwego zdrowia, opieki Matki Niepokalanej – Patronki naszej świątyni, błogosławieństwa Bożego na niełatwej drodze kapłańskiej. Niech każdy Twój dzień będzie oświecony promieniami Bożego miłosierdzia.

Z wdzięcznością i darem modlitwy wierni z parafii Niepokalanego Poczęcia NMP, Grodno-Południowy

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Jerzy Martinowicz**, założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Jerzy Ławysz, Angelina Pokaczajło; tel. 152/ 756438; e-mail: slowo.grodnensis@gmail.com.; **http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 4690; nakład: 4240; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna